

EWA EISENKEIT

ur. 1919; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt Lublin. Pamięć Zagłady, Lublin, II wojna światowa, lubelskie getto, warunki w getcie, wyrób pieczywa

Życie w lubelskim getcie

Nam w domu nie było źle. Myśmy mieli dosyć pieczywa, wszystkiego. I do sprzedania nawet. Ale nie każdemu, co miał piekarnię, dali [pozwolenie], nie. Mój wujek miał, siostra mojego ojca. Brat ojca nie miał, mieszkał na Nadstawnej. On miał też [piekarnię], dużo piekł zawsze. To tam piekli, mój ojciec tam też był. W nocy pilnowali, czy ktoś idzie. I to pieczywo przyszło do nas przez parkan, [getto] było otwarte wtedy. I przyszli ci, co sprzedawali przed wojną pieczywo w tych ładnych dobrych miejscach, i oni kupili. Tak że nam nie brakowało, myśmy jeszcze rozdali biednym. Tylko nabiał, to wszystko było bardzo drogie, nie można było kupić. Kiedy ja zaczęłam handlować, myśli pan, że moi rodzice chcieli, żebym ja poszła? Nie.

Data i miejsce nagrania	2010-12-10, Lake Worth
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"